

JAK PANI WIOSNA ŻARTOWAĆ CHCIAŁA

WSZYSCY WIEDZĄ – PANI WIOSNA
TO OSÓBKA DOŚĆ RADOSNA,
LUBI KWIATY W TRAWY WPLATAĆ,
LUBI PTAKI UCZYĆ LATAĆ,

NOSI STROJE KOLOROWE,
MA POMYSŁÓW PEŁNĄ GŁOWĘ,
LECZ NIEWIELE OSÓB WIE,
ŻE ŻARTOWAĆ WIOSNA CHCE.

ZAPROSIŁA RAZ NA WTOREK
ZWIERZĄTKA NA PODWIECZOREK.
JUŻ PO CAŁYM PRAWIE LESIE
WIEŚĆ O FAKCIE TYM SIĘ NIESIE.

KAŻDY SWE ZACIERA RĄCZKI
OBIECAŁA WIOSNA PĄCZKI,
Z MARMOLADĄ ALBO RÓŻĄ
OBY PORCJĘ DOSTAĆ DUŻĄ.

PĄCZEK MUSI BYĆ ZAZNACZĘ
Z WARSTWĄ LUKRU – NIE INACZEJ.
WYCIESZAJĄ SIĘ ZWIERZĄTKA,
ŚLINKA CIEKNIE IM PO KĄTKACH.

WTOREK NASTAŁ W LESIE WRESZCIE,
I TU WIERZCIE LUB NIE WIERZCIE
SMUTNE MINKI ZWIERZE MIAŁY
GDY DO WIOSNY PRZYBYWAŁY.

CHOĆ RADOŚNIE ICH WITAŁA,
CHOĆ KUBECZKI PODAWAŁA
A W NICH CHŁODNĄ, PYSZNĄ ROSE
TO KIWAŁY Z ŻALEM NOSEM,

BO NIKT NIE CHCIAŁ JEŚĆ OBIADU
A TU PĄCZKÓW ANI ŚLADU.
PATRZĄ ZWIERZE W KAŻĄ STRONĘ,
USIADŁY NIEPOCIESZONE.

NARAZ WIOSNA GŁOS ZABRAŁA,
- RADOŚĆ DLA MNIE TO NIEMAŁA
ŻE MNIE TŁUMNIE GOŚCIE MILI
OBECNOŚCIĄ ZASZCZYCILI.

LECZ NA PĄCZKI NASTAŁ CZAS,
PODZIWIAJCIE ZE MNĄ WRAZ.
UCHYLIŁA OKNO SZERZEJ
I ZAPRASZA WSZYSTKICH SZCZERZE.

- OTO PĄCZKI NA JABŁONCE,
PIĘKNIE JE OGRZEWA SŁOŃCE,
TAM NA ŚLIWIE PĄCZKÓW WIELE
PATRZCIE ŚMIAŁO PRZYJACIELE

I W OGRODZIE TUŻ PRZY PŁOCIE,
PĄCZKÓW ROSNĄ CAŁE KROCIE,
PĄCZKI DUŻE, PĄCZKI MAŁE,
KWIATY BĘDĄ Z NICH WSPANIAŁE.

TRUDNO Z WIOSNĄ SIĘ NIE ZGODZIĆ
LECZ BY BUŻKI ROZPOGODZIĆ
I OSŁODZIĆ ZWIERZĄ WTOREK
WYCIĄGNĘŁA WIOSNA WOREK.

TOCZĄ Z WORKA SIĘ ŁAKOCIE,
WŚRÓD ŁAKOCI PĄCZKÓW KROCIE
OKRĄGLUTKIE, LUKROWANE
PĄCZKI PYSZNE, NADZIEWANE.

TAK TO WIOSNA ŻARTOWAŁA,
Z ŻARTU RADOŚĆ WIELKĄ MIAŁA
WIE TO KAŻDY BOWIEM W ŚWIECIE
CZY TO STARSZY CZY TEŻ DZIECIĘ:

CIASTA Z DŻEMEM TO WSZAK PĄCZKI,
KTÓRE LUKREM BRUDZĄ RĄCZKI,
LECZ PĄCZKAMI SIĘ POZA TYM
ZWIE ZWINIĘTE MŁODE KWIATY.

Kasia Sz.